

historycznej roli proletariatu ma być ponoć oparta jedynie na Heglowskiej zasadzie negatywności (s. 47). Czyżby autor nie wiedział, że Marks poświęcił krytycznej analizie kapitalistycznych struktur ekonomicznych swoje główne dzieło, *Kapitał*, i że w licznych pracach zajmował się sytuacją proletariatu jako klasy, którą obiektywne warunki społeczno-ekonomiczne skłaniają do odegrania roli „grabarza kapitalizmu”?

Sposób formułowania zarzutów pod adresem marksizmu i brak jakiegokolwiek ich uzasadnienia niezbyt dobrze świadczą o warsztacie naukowym Livergooda i jego metodzie badawczej.

Tadeusz Mrówczyński

FILOZOFIA MORALNA BRENTANA

Adriano Bausola, *Conoscenza e moralità in Franz Brentano*, Societa Editrice Vita e Pensiero, Milano 1968, ss. VII+218.

Brentano wywarł poważny wpływ na rozwój problematyki wartości i moralności w filozofii XX wieku. Dla uświadomienia sobie tego wpływu wystarczy choćby przypomnieć, że takie koncepcje, jak teoria wartości Schelera i etyka Hartmanna były inspirowane przez jego filozofię moralną, nie mówiąc oczywiście o efektach oddziaływania jego koncepcji w innych kwestiach. Ta wielka rola, jaką prace Brentana odegrały, pozostaje w wyraźnej dysproporcji nie tylko w stosunku do skromnej objętości jego dzieł, lecz także w stosunku do niewielkiej liczby prac analizujących jego dorobek i koncepcje oraz charakter oddziaływania jego pomysłów filozoficznych. Szczególnie problematyka moralna występująca u Brentana posiada niewiele opracowań. Dlatego też pojawienie się każdej nowej książki na ten temat jest zjawiskiem cennym i interesującym. Książka Bausoli jest systematycznym omówieniem zasadniczych tez filozoficznych Brentana, koncentruje się jednak wyraźnie na problematyce etycznej. Zbudowana jest jasno i daje przegląd istotnych spraw wiążących się z Brentanowską koncepcją wartości i moralności.

Brentanowska filozofia moralna jest głęboko zakorzeniona w jego fundamentalnych przeświadczeniach dotyczących filozofii jako nauki i jej stosunku do innych nauk. Właściwe podstawy dla filozofii widział on w psychologii opisowej, będącej analizą aktów świadomości, opartą na doświadczeniu wewnętrznym. Tak rozumiana psychologia była przez Brentana przeciwstawiona psychologii genetycznej, która jest nauką przyrodniczą, badającą fakty i posługującą się indukcyjnymi uogólnieniami. Nowa psychologia miała wedle Brentana, zasadniczo zmienić sytuację we wszystkich działach filozofii; w zakresie filozofii moralnej miała służyć ugruntowaniu etyki jako nauki. Dlatego też wszelkie omówienie Brentanowskiej koncepcji moralnej musi sięgać do jego psychologii; bez tego powiązania doktryna Brentana traci sens.

Zaletą książki Bausoli jest pokazanie szerokiego filozoficznego tła etyki Brentanowskiej. Bausola rozpoczyna swą książkę od przedstawienia zagadnienia intencjonalności. Koncepcja intencjonalnej świadomości stanowi centralną sprawę zarówno dla zrozumienia filozofii Brentana, jak też dla wyjaśnienia wpływu, jaki ta filozofia wywarła; a szczególnie sposobu, w jaki inspirowała powstanie fenomenologii Husserla. Bausola analizuje relacje, jaka istnieje między Brentanowskim sensem intencjonalności, a znaczeniami, jakie z nią wiązano w filozofii wcześniejszej i późniejszej. Szczególną uwagę zwraca na sposób rozumienia pojęcia przedmiotu i jego

związków z intencjonalną świadomością. Bausola odwołuje się w tej sprawie, podobnie jak w innych, do bogatej literatury problemu, cytując liczne opinie. Ogólną tendencją jego wywodów jest raczej referowanie różnych interpretacji niż prezentowanie własnych nowych ujęć.

Intencjonalność stanowiła dla Brentana zasadniczą cechę zjawisk psychicznych. Była fundamentalnym pojęciem psychologii opisowej, na której budował filozofię wartości. Pojęcie intencjonalności jest związane bezpośrednio z faktem dostrzeżenia przez Brentana nowej swoistej sfery badania, jaką stanowią akty świadomości. Analiza aktów świadomych jest czymś zasadniczo różnym zarówno od wiedzy przyrodniczej, jak też od spekulacji metafizycznych. Wyodrębnienie problemu świadomości stało się podstawą nowego spojrzenia na wiele kwestii, w tym także nowej interpretacji emocji, czyli aktów wartościujących.

Książka Bausoli niestety nie wydobywa wszystkich wewnętrznych powiązań, jakie istnieją w poglądach Brentana między koncepcją intencjonalności i związanym z nią nowym obrazem zjawisk psychicznych a ugruntowaną w psychologii teorią wartości. Bausola raczej rejestruje pewne kwestie, poprawnie przedstawiając ich sens, niż dąży do wydobywania wszystkich istotnych zależności między nimi. Ponieważ główne znaczenie filozofii moralnej Brentana polegało nie tyle na dostarczeniu ostatecznych wyników w pewnych kwestiach, co na zasugerowaniu nowego podejścia do zagadnienia wartości przez wskazanie sfery aktów świadomych jako źródła zasad moralnych, wobec tego wewnętrzne zależności między poszczególnymi elementami rozważań Brentanowskich są szczególnie interesujące i ważne. Dlatego też wydaje się, że autor omawianej książki nie wykorzystał w pełni wszystkich okazji, jakie dawało mu słuszne rozpoczęcie książki od problemu intencjonalnej świadomości.

Obok zagadnienia intencjonalności Bausola w pierwszym rozdziale omawia problem oczywistości i prawdy. W systemie Brentana teoria prawdy pozostaje w bezpośrednim związku z koncepcjami moralnymi. Wartościowanie zostało tam ujęte jako czynność pod wieloma względami analogiczna do poznania, mająca z nim szereg wspólnych cech. A odrzucenie klasycznej definicji prawdy na rzecz teorii ewidencji posiadało daleko idące konsekwencje. Skoro niesłuszna jest zasada *adaequatio rei et intellectus* w zakresie poznania, to także niesłuszna jest zasada *adaequatio rei et amoris* w dziedzinie uczuć, a pytanie o słuszność moralną trzeba rozwiązywać, podobnie jak pytanie o prawdziwość sądu, przez odwołanie się do oczywistych postreżeń świadomości, a nie do rzeczy świata zewnętrznego. Najważniejszym jednak momentem koncepcji Brentana jest niepsychologiczne ujęcie oczywistości; jest ona wewnętrzną własnością pewnego rodzaju sądów, nie zaś subiektywnym odczuciem podmiotu. Bausola podkreśla, że koncepcja Brentana nie jest obciążona błędem psychologizmu. To, że Brentano swoją filozofię opierał na psychologii, nie prowadziło do tego błędu dzięki swoistej, nienaturalistycznej koncepcji psychologii opisowej.

Rozdział drugi książki omawia klasyfikację zjawisk psychicznych wprowadzoną przez Brentana. Jak wiadomo, z trzech rodzajów aktów świadomości — przedstawienia, sądu, uczucia — Brentano tylko ten trzeci rodzaj utożsamiał ze świadomością moralną. Dla wyjaśnienia jego koncepcji moralnej jest jednak niezbędne nie tylko wskazanie cech zjawisk emocjonalnych, lecz także prezentacja ich relacji do dwu pozostałych typów zjawisk. Najistotniejszą jednak sprawą dla zrozumienia Brentanowskiej koncepcji świadomości moralnej jest wyjaśnienie samego pojęcia świadomości w ogóle. Bausola słusznie zatem czyni, rozpoczynając ten rozdział od rozważań wyjaśniających pojęcie świadomości wewnętrznej czy też świadomej świadomości. Dla Brentana każde zjawisko psychiczne jest aktem świadomym; gdy słyszymy dźwięk, jesteśmy świadomi naszego słyszenia, gdy sądzimy, jesteśmy świadomi na-

szego sądu itp. Świadomość nieświadoma byłaby absurdem. Istnieją zatem dwie, co prawda całkowicie nierozdzielne, jednak różne warstwy świadomości. Świadomość naszych aktów psychicznych nazwał Brentano świadomością wewnętrzną; dotyczy ona aktów, zjawisk psychicznych, a nie zjawisk zewnętrznych, jak to jest w przypadku pierwszej warstwy. Wprowadzenie przez Brentana pojęcia świadomości wewnętrznej było zarazem ukazaniem nowego terenu badań i rozważań — są nim m. in. akty (przedstawienia, sądy, uczucia). Źródłem poznania jest w tym zakresie doświadczenie wewnętrzne, bezpośrednie postrzeżenie naszych przeżyć. Wyodrębnienie tego rodzaju problematyki jest nie tylko zasadniczą myślą psychologii opisowej Brentana, ważną dla całości jego stanowiska filozoficznego, lecz ma również bezpośrednie znaczenie dla jego koncepcji moralnej. Brentana interesowała świadomość moralna, i w niej, przez analizę aktów wartościujących miłości i nienawiści, szukał źródeł zasad etyki. Odrzucał on wszelkie stanowiska naturalistyczne, a także etykę heteronomiczną. Interesował się teoretycznymi podstawami moralności i znajdował je w sferze analiz dotyczących świadomości, a właściwie tylko jej części emocjonalnej, która obejmuje wszystkie przeżycia moralne. Dlatego też Brentanowska koncepcja świadomości i jej struktury w postaci trzech rodzajów aktów jest fundamentem jego poglądu w zakresie filozofii moralnej. Filozofia moralna jest dla niego częścią psychologii opisowej, częścią związaną z jednym tylko rodzajem aktów — z uczuciami. Bausola omawia dokładnie każdy z trzech rodzajów aktów nie ograniczając się tylko do uczuć. Podkreśla również szczególność Brentanowskiej koncepcji sądu. Ponadto akcentuje niekognitywny charakter emocji.

Rozdział trzeci omawia podstawy etyki, czyli bliżej jeszcze analizuje zjawiska emocjonalne oraz wyjaśnia pojęcie dobra.

Bausola szczególną wagę przywiązuje do wydanych stosunkowo niedawno przez F. Mayer-Hillebrand wykładów z historii etyki, które Brentano prowadził przez długie lata na uniwersytecie wiedeńskim. Ukazały się one w 1952 r. pt. *Grundlegung und Aufbau der Ethik* (Bern, A. Francke V.). Bausola dostrzega w tej książce przede wszystkim *pars destruens* koncepcji Brentana. Szczególną uwagę zwraca na zawartą tam krytykę hedonizmu. Wykłady te są również interesujące jako ilustracja sposobu patrzenia przez Brentana na kwestie etyczne — jedno z naczelných miejsc zajmuje tam problem źródeł zasad moralnych, pytanie o to, czy ich podstawą jest rozum, czy uczucia. Dominują w *Grundlegung* problemy epistemologiczne i teoretyczne związane z moralnością, a nie kwestie normatywne. Nie idzie o to, co jest dobrem, lecz jak i skąd wiadomo, że coś jest dobrem. Bausola w swej książce nie tyle jednak wydobywa te metodologiczne aspekty podejścia Brentana do historii etyki, co raczej rejestruje jego sprzeciw wobec określonych koncepcji. Obok krytyki hedonizmu akcentuje Brentanowską krytykę etyki Kanta. Ponadto omawia polemiki Brentana z etyką heteronomiczną.

Najistotniejszą sprawą jest jednak wyjaśnienie, w jaki sposób Brentano rozumiał pojęcie dobra. Brentano swój pogląd dotyczący dobra moralnego formułował w kilku pracach, zarówno w *Psychologii* i wspomnianej już *Grundlegung*, jak też w najpełniejszym wykładzie swej filozofii moralnej, jaki stanowi mała rozprawa *Vom Ursprung sittlicher Erkenntnis*. Dobro pozostaje w bezpośrednim związku ze sferą uczuć. Już w samej definicji uczucia pojawia się problem dobra, uczucia bowiem określa Brentano jako takie akty świadomości, które polegają na ujmowaniu czegoś jako dobro lub zło. Dobro jest zatem czymś pojawiającym się w universum świadomości, a nie rzeczy. Uczucia są zróżnicowane na dwa przeciwstawne nastawienia intencjonalne: miłość i nienawiść; jest to zróżnicowanie odpowiadające podziałowi na dobro i zło. Jako dobro określił Brentano to, do czego się w akcie

słusznej miłości zmierza. Dobro nie ma charakteru czegoś niezależnego od aktu świadomości. Nie jest ono własnością przedmiotową, nie przysługuje rzeczom. Pojęcie dobra pojawia się w świadomości wewnętrznej, która wśród różnych uczuć wyodrębnia akty słusznej miłości. Pojęcia dobra nie wiąże Brentano z jakimkolwiek aktem miłości, lecz jedynie z aktem słusznej miłości. Słuszność miłości rozpoznajemy przez spostrzeżenie wewnętrzne, podobnie jak prawdziwość sądów jest nam dana jako ich oczywistość. Brentano odróżniał uczucie słusznej miłości od uczuć ślepych, jakimi są instynkty, pragnienia, popędy naturalne. Te ostatnie nie konstytuują dobra. Odkrycie słuszności miłości nie jest sprawą subiektywną, nie jest uzależnione od indywidualnej podmiotowej wrażliwości. Słuszność miłości jest, wedle Brentana, określona przez formalne aksjomaty, które mają charakter ogólny i uniwersalny. Aksjomaty określające dobro przypominają aksjomaty logiki określające prawdę; w dziedzinie uczuć możliwa jest logika analogiczna do logiki określającej poprawność myśli.

Brentanowska koncepcja dobra jest właściwie koncepcją słusznych i niesłusznych uczuć. Określić dobra nie można inaczej niż przez wskazanie na słuszny charakter pewnych aktów miłości. Podział uczuć na słuszne i niesłuszne jest analogiczny do podziału sądów na prawdziwe i fałszywe. W obu wypadkach nie idzie o odniesienie aktów świadomych do jakiejś zewnętrznej rzeczywistości, a jedynie o wypracowanie w świadomości wewnętrznej bezpośredniej wiedzy o własnościach tych aktów.

Pojęcie Brentanowskie „słusznej miłości” omawia Bausola bardzo zwięźle: nie wydobywa wszystkich istotnych związanych z nim problemów, ani nie akcentuje wystarczająco silnie analogii między prawdziwością sądów a słusznością uczuć. Brak przede wszystkim w jego książce wyjaśnienia różnicy między pojmowaniem uczuć jako faktów psychiki a ich ujęciem jako aktów intencjonalnych świadomości, co umożliwiło Brentanowi w ogóle sensowne postawienie pytania o słuszność uczuć.

Trafnie natomiast Bausola podkreśla, że dla Brentana uczucie nie posiada żadnej funkcji kognitywnej. Uczucie nie rozpoznaje wartości, nie odkrywa jej w jakiejś innej, zewnętrznej rzeczywistości. Uczucie nie jest „zmysłem moralnym” mówiącym co dobre, a co złe. Nie jest ono w żaden sposób formą wiedzy. Dwie sprawy — to, że uczucie nie objawia wartości obiektywnej, i to, że nie ma ono funkcji poznawczej — są ze sobą ściśle splecione.

Problem subiektywizmu i obiektywizmu jest jedną z zasadniczych kwestii w filozofii moralnej Brentana. Jest on jasno rozwiązany i jedyne wątpliwości, jakie mogą się budzić, mogą brać swe źródło z ogromnej wieloznaczności pojęć „subiektywizm” i „obiektywizm”. Brentano zakłada — jak już mówiliśmy — zasadniczą subiektywność sfery wartości, które nie istnieją w rzeczach, lecz w świadomości. Dobro i zło są pewnym typem stosunku podmiotowego: bez tego stosunku, bez intencjonalności, jaką charakteryzują się uczucia, nie ma problemu wartości. Subiektywizm Brentana polega więc na uzależnieniu wartości w jej istnieniu i własnościach od świadomości, na potraktowaniu wartości jako czegoś, co nie pojawia się poza świadomością. O. Kraus nazwał Brentanowskie ujęcie dobra „przewrotem kopernikańskim” w zakresie problematyki wartości. Ten zasadniczy, rzec by można ontologiczny subiektywizm wartości, trzeba jednak wyraźnie odróżnić od subiektywizmu psychologizującego. Wartości nie są dla Brentana zależne od jednostkowych podmiotów poznających i wartościujących, nie są zrelatywizowane do indywidualnych psychik i ich doznań. W tym drugim sensie subiektywizmu — jako indywidualizującego relatywizmu — filozofia Brentana prezentuje rygorystyczny obiektywizm. Nikt indywidualnie nie określa, co jest dobrem, nikt dowolnie nie może tworzyć zasad moralnych. Słuszność miłości jest, jak prawdziwość sądów, czymś ponadindywidualnym,

niezmiennym i absolutnym. Jest ona ugruntowana w oczywistych postrzeżeniach świadomości wewnętrznej oraz w aksjomatach formalnych. Trzeba zarazem jednak pamiętać o tym, że Brentano nie był zwolennikiem racjonalizującego intuicjonizmu, że odrzucał interpretację zasad moralnych jako zasad o charakterze apriorycznym. Świadomość wewnętrzna czerpie swą oczywistą wiedzę z doświadczenia; jest to wprawdzie doświadczenie rozumiane inaczej niż przyjęto je interpretować w tradycji empiryzmu, niemniej jest to doświadczenie.

Bausola dużo uwagi przywiązuje do kwestii obiektywizmu i subiektywizmu w poglądzie Brentana. Szczególnie silnie podkreśla antyrelatywistyczne wątki jego filozofii moralnej. Bausola podejmuje również problem związku subiektywizmu Brentanowskiego z jego koncepcją negującą istnienie *entia rationis*. Odrzuca pojawiające się u niektórych autorów próby interpretacji subiektywizmu jako efektu negacji *entia rationis*, uważa łączenie tych różnych kwestii za nieuzasadnione. Bausola sugeruje, że tendencja reistyczna Brentana musi przynieść w konsekwencji przekonanie, że dobro nie może być związane z pewnym typem aktów, lecz jedynie z poszczególnymi indywidualnymi aktami. Wydaje się, że jest to wniosek błędny, ponieważ aktów nie uznawał Brentano nigdy za rzeczy realne: zjawiska psychiczne były dlań zawsze czymś idealnym, a zatem problem uznawania lub nieuznawania *entia rationis* nie pozostawał dlań nigdy w związku z analizą aktów świadomości. Akt jest intencjonalny, zmierza do przedmiotu, przedmiot nigdy nie należy jednak do aktu, dlatego problem sposobu istnienia przedmiotów nie może dotyczyć bezpośrednio aktów, które w swej naturze są różne od przedmiotów.

Rozdział czwarty książki Bausoli dotyczy problemu wolności. Autor koncentruje się tutaj na kwestiach determinizmu, indeterminizmu i wolnej woli. Omawia ewolucję poglądów Brentana dotyczących tej problematyki. Wskazuje, w jaki sposób stanowisko jego zmieniało się radykalnie, osiągając w późniejszym okresie charakter wyraźnie deterministyczny.

Następną sprawą poruszaną przez Bausolę jest problem teodycei u Brentana. Brentano wrócił do starej kwestii, jak pogodzić istnienie w świecie zła z nieograniczoną dobrocią Stwórcy. Znalazł on optymistyczne rozwiązanie, uznając dominację dobra. Świat rozwija się stale, zwiększając ilość dobra. Ponadto nigdy nie wiemy, czemu rzeczywiście służy zło w tym niekończącym się rozwoju. Obok dobra samego w sobie jest jeszcze dobro instrumentalne, dobro czegoś jako środka, a nie jako celu. Często to, co wydaje się nam złem, w innej perspektywie może okazać się dobrem.

Rozdział piąty i ostatni dotyczy koncepcji wartości i cnoty. Najważniejszą sprawą, jaką w nim Bausola porusza, jest pogląd Brentana związany z pojęciem „lepszego”. Brentano w swej teorii wartościowania rozwinął przeświadczenie, że wartościowanie jest zawsze preferencją, wyborem czegoś jako „lepszego”. Obok bezpośredniej świadomości dobra istnieje również bezpośrednia świadomość tego, co lepsze. Świadomość moralna ma zawsze charakter preferencji. Brentano określił, co jest „lepsze”, formułując szereg zasad preferencji. Problem ten stanowi bardzo istotny moment Brentanowskiej filozofii moralnej; uznanie preferencji za jednorazowy bezpośredni akt w przeciwieństwie do wiedzy analitycznej, której na ogół filozofowie przypisywali zadanie dokonywania wyboru, było istotnym *novum* i odegrało poważną rolę w dziejach filozofii najnowszej. Niestety, Bausola sprawę tę porusza bardzo powierzchownie, zaledwie o niej wspominając, i nie ukazuje całego istotnego jej sensu, pomija tym samym zespół problemów dla filozofii Brentana bardzo ważnych.

Książka wyposażona jest w dobre zestawienie bibliografii.

Hanna Buczyńska-Garewicz